

## 96 lat kinematografii we Wronkach

Jeszcze do niedawna we wronieckim kinie można było oglądać najsłynniejsze dzieła filmowe po wielu latach od ich premiery. Obecnie Kinoteatr „Gwiazda” prezentuje topowe obrazy „na bieżąco”.

27 października tego roku świętowaliśmy 5. rocznicę zmian, jakie wprowadzono w „Gwieździe”, dzięki czemu filmy oglądamy obecnie w bardzo komfortowych warunkach, w cyfrowej jakości i systemie DOLBY. Wspomnianą uroczystość uświetniła m.in. projekcja pierwszego w historii kina filmu Braci Lumiere oraz tort urodzinowy.

A jak się to wszystko zaczęło...?

Pierwsza udokumentowana projekcja filmowa we Wronkach miała miejsce w kwietniu 1923 r. Wówczas wronczanie mogli zobaczyć dwie części filmu „Karo Ass” z 1921 r. Wydarzenie reklamowała „Gazeta Szamotulska”, z której dowiadujemy się m.in., że taśma filmowa została użyczona przez Kino „Apollo”. Zapewne chodzi tu o poznańskie kino „Apollo”, które na początku lat 20. ubiegłego wieku rozpoczęło swoją działalność i być może organizowało objazdowe seanse w większych miastach województwa (więcej informacji na stronie - <http://kinoapollo.pl/historia/>).

Niestety wzmianki prasowe milczą na temat pomieszczenia, w którym wyświetlano film. W grę musiała wchodzić jednak tylko sala któregoś z ówczesnych wronieckich hoteli, mogąca pomieścić dużą widownię.

Kilka lat później, w marcu 1929 r., również „Gazeta Szamotulska” napisała o uruchomieniu w naszym mieście przez Bractwo Strzeleckie stałego kina w sali hotelu Wojciecha Koczorowskiego - na rogu Rynku i dzisiejszej ulicy Zwycięzców. Anonimowy autor notatki prasowej donosił, że projekcje odbywały się w soboty i niedziele, ale przy małym zainteresowaniu publiczności.

Późniejsze roczniki „Gazety Szamotulskiej” z lat 1930-1938 nie wspominają nic na temat kina Bractwa Kurkowego, choć brak pisemnych wzmianek nie świadczy, że w owym czasie w mieście kino nie działało. Z relacji starszych wronczan wynika, że w sali u „Kaczora” - W. Koczorowskiego nadal odbywały się pokazy filmowe; znana jest m.in. anegdota związana z seansem „Znachora”, w trakcie którego trzeba było wyprosić kilka młodych dziewcząt nazbyt wzruszonych treścią obrazu i zakłócających oglądanie filmu pozostałym kinomanom.

Wiadomo także, że po II wojnie światowej przez kilka lat w sali dawnego hotelu przy Rynku działało

kino „Orzeł”, mogące pomieścić na widowni ok. 200 osób. Z czasem jednak sala ta została przekształcona w mieszkania.

W latach 1949–1950 z kolei przeprowadzona została przebudowa zboru poewangelickiego przy ul. Poznańskiej, który przeznaczono na siedzibę nowego kina o nazwie „Gwiazda”. Obiekt został formalnie otwarty 30 grudnia 1950 r. i od tego czasu działa nieprzerwanie do dziś, tyle że pod rozszerzoną nazwą jako Kinoteatr „Gwiazda” (więcej informacji na stronie – <http://www.wokwronki.pl/pl/aktualnosci-historia/historia-kina-gwiazda-we-wronkach.html>).

Oczywiście życie filmowe istniało w powojennych Wronkach również poza oficjalnymi zgromadzeniami i salami kinowymi. W okresie, gdy jedynie nieliczni posiadali w domach odbiorniki telewizyjne, zbierano się na wspólne oglądanie filmów w salkach ówczesnie funkcjonujących zakładów pracy, tj. Meblarni, ZPZ, Postępu, ZK czy PSS. Lokale te regularnie odwiedzał znany starszym mieszkańcom milicjant, który co młodszych widzów po godzinie 20.00 odsyłał do domów.

Pozwolę sobie nadmienić, że sam też mam skromny udział w historii wronieckiej „kinematografii” jako autor filmu „Wronki 1965–1972. Filmowa retrospekcja”, którego projekcja miała miejsce podczas tegorocznej Nocy Muzeów we Wronkach. Obraz został zrealizowany w tradycyjnej technice formatu 2x8, a zdigitalizowany przez mojego syna Andrzeja. Kopię filmu przekazałam do zbiorów naszego Muzeum (fotorelacja z tego wydarzenia znajduje się w serwisie Facebook, na profilu Muzeum Ziemi Wronieckiej).

Treść przedwojennych doniesień prasowych o kinie we Wronkach (zachowano oryginalną pisownię):

„WRONKI. (Kino) Duże zainteresowanie wzbudziło w mieście zapowiedzenie u nas przedstawienia kina „Apollo”, które po raz pierwszy przybywa w niedzielę z pierwszorzędnym filmem „Karo Ass”, w którym przedstawi nieskończoną wstęgę awanturniczych przygód i zajmujących wyścigów. Treścią tego filmu jest pogoń za miliardowym skarbem. Widz śledzi z naprężeniem i nieustającym zaciekawieniem pogoń i walkę pod wodą, pod ziemią na stepie i w górach, zachwycając się równocześnie przepięknymi widokami przyrody. Bez wątplenia publiczność Wroniek spragniona rozrywek tłumnie podąży na przedstawienie Kina Apollo” („Gazeta Szamotulska” z 21 kwietnia 1923 r.).

„WRONKI. Kino Apollo da nam znowu w niedzielę dn. 29. bm. miłą rozrywkę wyświetlając II-gą serję dramatu „Karo Ass”. Ukazania się na ekranie tego interesującego dramatu oczekują amatorzy kina z wielkiem zaciekawieniem i niecierpliwością” („Gazeta Szamotulska” 28 kwietnia 1923 r.).

„WRONKI (Stałe kino). Tutejsze Bractwo Strzeleckie uruchomiło na sali hotelu p. Koczorowskiego własne kino i daje 2 razy w tygodniu – w soboty i niedziele – przedstawienia kinematograficzne.

Miłośnicy kina chętnie korzystają z tego urządzenia tem więcej, że Bractwo Strzeleckie stara się, wyświetlać filmy ponad przeciętnej wartości, wpływając temsamem dodatnio na rozwój kulturalny tutejszego miasta. To też należałoby się spodziewać licznej frekwencji, gdyż brak na miejscu innych podobnych miejsc godziwych rozrywek, lecz niestety ogół okazuje mało tylko zainteresowania. Podczas postu zamierza się wyświetlać obrazy religijne i można się wtenczas spodziewać liczniejszego odwiedzania kina, gdyż według doświadczenia podobne filmy cieszą się tutaj zawsze najlepszym powodzeniem” („Gazeta Szamotulska” z 2 marca 1929 r.).

Józef Grupiński. Wronki, październik 2019 r.



**Rynek 21 - dawny hotel Otto Gegenmantela a potem Wojciecha Koczorowskiego.  
W skrzydle od ul. Zwycięzców znajdowała się sala, w której przed wielu laty działało kino.  
Fot. Piotr Pojasek**

Kopiowanie, modyfikowanie, publikacja oraz dystrybucja całości lub części artykułu bez uprzedniej zgody właściciela - są zabronione.